

Sygn. akt X K 55/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2018 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku X Wydział Karny w składzie

Przewodniczący: SSR Dorota Zabłudowska

Protokolant: Marta Filipiak

po rozpoznaniu w dniach: 7.02.2017 r., 6.06.2017 r., 17.04.2018 r., 7.06.2018 r., 13.09.2018 r. sprawy **K. G.**, córki K. i R., urodzonej (...), PESEL (...)

oskarżonej o to, że :

w okresie od maja 2015 r. do dnia 8.09.2015 r., w P. i G. działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu wielokrotnie pomówiła T. G. o zachowania, które mogły go poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu policjanta, i tak:

- w dniu 23.06.2015 r. w KPP w P. pomówiła T. G. przed jego przełożonym, że znęca się nad nią i dzieckiem fizycznie i psychicznie, że nęka ją, szarpie, nadużywa alkoholu i że jest w stosunku do niej agresywny, co mogło narazić go na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania zawodu policjanta,

- w dniu 8.09.2015 r. w G. pomówiła T. G. o stosowanie wobec niej przemocy, podawanie alkoholu dwuletniemu dziecku oraz niełożenie na utrzymanie dziecka, co mogło go poniżyć w opinii publicznej,

- w dniu 8.09.2015 r. w KWP w G. pomówiła T. G., że znęca się nad nią i wyłudza ekwiwalent pieniężny za dojazdy na służbę, co mogło narazić go na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania zawodu policjanta,

tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

I. w ramach zarzucanego jej czynu uznaje, że oskarżona K. G. w dniu 8.09.2015 r. w KWP w G. pomówiła T. G., że znęca się nad nią psychicznie i fizycznie, używa wobec niej przemocy, szarpie i popycha, co mogło narazić go na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania zawodu policjanta, tj. przestępstwa z art. 212§2 k.k. i przyjmując, że wina oskarżonego i społeczna szkodliwość tego czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umarza na okres roku próby;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka od oskarżonej na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej nawiązkę w wysokości 100 zł (stu złotych);

III. na podstawie art. 1 i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 ze zm.) obciąża oskarżonego opłatą w wysokości 100 zł (stu złotych).

Sygn. akt: X K 514/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. G. od 2010 r. pozostawała w związku małżeńskim z T. G., który jest policjantem. Zamieszkiwali w domu zbudowanym na kredyt. W tym samym domu mieszkała matka K. G., która sprzedała swoje mieszkanie, by pomóc córce i zięciowi w sfinansowaniu budowy domu.

W maju 2015 r. T. G. wyprowadził się z domu, zostawiając żonę z małoletnim synem. Z chwilą wyprowadzki zaprzestał spłacania kredytu hipotecznego. K. G., która w tym czasie nie pracowała, została bez środków na utrzymanie i spłatę kredytu.

Po wyprowadzce T. G. związał się z K. M. (1), koleżanką z pracy.

Po wyprowadzce męża K. G. spotkała się z przełożonym T. G., R. P., Komendantem Komendy Powiatowej Policji w P., by porozmawiać o swojej sytuacji rodzinnej. W trakcie spotkania żaliła się, że T. G. zostawił ją dla innej kobiety, która jest funkcjonariuszką KPP w P..

/dowody: wyjaśnienia oskarżonej k. 80-84

zeznania R. P. k. 376-377/

W dniu 8 września 2015 r. odbyła się rozprawa rozwodowa z powództwa T. G. przeciwko K. G.. W trakcie tej rozprawy K. G., słuchana informacyjnie, podała m. in., iż po wizycie syna u męża wyczuła od niego alkohol, a gdy go zapytała, syn powiedział, że lubi piwo, więc wujek (brat T. G.) poczęstował go. Oświadczyła również, iż mąż był agresywny wobec niej i wobec jej matki oraz dziecka.

/dowód: protokół rozprawy k. 460-465/

K. G. pisała również liczne skargi do Komendy Wojewódzkiej Policji w G.. M. in. w skardze z 8.09.2015 r. napisała, że T. G. znęca się nad nią psychicznie i fizycznie, używa wobec niej przemocy, szarpie i popycha. W tej samej skardze napisała również, że T. G. wyłudza ekwiwalent za dojazdy do pracy, gdyż faktycznie zamieszkuje u K. M. (1).

/dowody: kopie dokumentów k. 175-177, 209/

W dniu 30 października 2015 r. K. G. wszczęła również wobec T. G. procedurę Niebieskiej Karty. Procedura była prowadzona w okresie, gdy strony nie mieszkały już razem, nie potwierdziła przemocy ze strony T. G. wobec K. G. i została zamknięta w dniu 27.07.2016 r.

/dowody: dokumentacja Niebieskiej Karty k. 387-436

zaświadczenie k. 78

zeznania A. P. (1) k. 100-101

zeznania K. K. k. 99-100/

K. G. nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że T. G. dopuszczał się wobec niej przemocy ekonomicznej, zostawił ją dla innej kobiety. Odpowiadając na pytania, wskazała również, że T. G. stosował wobec niej przemoc fizyczną.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odpowiadających do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

/vide: wyjaśnienia oskarżonej K. G. k80-84/

K. G. nie była uprzednio karana.

/dowody: dane o karalności k. 343/

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań R. P.. Był on osobą obcą dla stron, został zaangażowany w ich problemy jedynie z uwagi na fakt zwierzchnictwa służbowego nad T. G.. Nie miał powodu, by składać zeznania na korzyść którejkolwiek ze stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom K. K. – dzielnicowego oraz A. P. (1) – kierownik (...). Zeznania świadków są spójne, znajdują oparcie w dokumentacji Niebieskiej Karty.

Sąd uznał także za wiarygodne zeznania M. W. i K. E., które jednakże nie wniosły nic do sprawy z uwagi na fakt, iż świadkowie nie posiadali wiedzy na temat wydarzeń stanowiących przedmiot postępowania.

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom K. M. (1). Zeznania świadka są spójne z zeznaniami T. G., jak również w dużej mierze z wyjaśnieniami oskarżonej, znajdują również potwierdzenie w treści skarg znajdujących się w aktach sprawy i w treści zeznań R. P..

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań M. K.. Zeznania te mają oparcie w zeznaniach oskarżyciela, częściowo wyjaśnieniach oskarżonej, jak również dokumentacji z akt sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. S. – detektywa wynajętego przez K. G.. Świadek miał styczność ze stronami z tytułu wykonywanej pracy, zdaniem Sądu nie miał powodu, by składać zeznania w sposób tendencyjny, wyraźnie rozgraniczał, które okoliczności są mu znane z obserwacji osobistej, które zaś jedynie z relacji oskarżonej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. P. (2), pracownika G. Banku. Świadek był osobą absolutnie postronną zarówno dla oskarżonej, jak i oskarżyciela prywatnego. Jego związek ze sprawą ograniczał się do obsługi kredytu hipotecznego. Z zeznań świadka wynikało, że rozmowy z oskarżoną dotyczyły przede wszystkim spłaty kredytu. Świadek stwierdził, że pojawił się wątek przemocy domowej, jednak zeznania w tym zakresie były na tyle nieprecyzyjne zarówno co do treści wypowiedzi, jak i ich czasu, że nie pozwoliły na przypisanie oskarżonej konkretnych zachowań.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. W. i P. P. – koleżanek oskarżonej oraz M. W.. Były to osoby postronne, nie zaangażowane bezpośrednio w spór między stronami. Sąd miał jednak na względzie, że osoby te znały sytuację wyłączną z relacji oskarżonej, i to w czasie, gdy pozostawała ona już w konflikcie z T. G. z uwagi na jego wyprowadzkę. Tym samym w ocenie Sądu zeznania świadków stanowią de facto relację samej oskarżonej i nie mogą stanowić samodzielnego dowodu w sprawie. W szczególności okoliczność, iż świadkowie widzieli siniaki na ręce oskarżonej, nie może stanowić dowodu, że były one wynikiem działania T. G.. Zeznania świadków były zresztą w tym zakresie niespójne – A. W. mówiła, że wg oskarżonej spowodował je T. G. lub jego ojciec, drzwiami od samochodu, zaś P. P., że K. G. została pobita przez męża. K. G. miała przy tym niewątpliwie interes w tym, by oskarżyć męża o negatywne zachowania wobec swojej osoby: zostawił ją dla innej kobiety, miała przez niego problemy finansowe, starała się o rozwód z winy T. G.. Te wszystkie okoliczności w ocenie Sądu sprawiają, że jej relacja skierowana do koleżanek bynajmniej nie musiała być obiektywna i odzwierciedlać rzeczywistego stanu rzeczy. Nie kwestionując zatem intencji świadków do złożenia prawdziwych zeznań, Sąd nie dał im wiary w zakresie przyczyn powstania siniaków na ręce oskarżonej w sierpniu 2015 r.

Podobnie Sąd ocenił zeznania M. M., K. M. (2) i C. B. – rodziny oskarżonej. Również te osoby znały sytuację między oskarżoną a T. G. jedynie z relacji oskarżonej, same nie były świadkami żadnych incydentów pomiędzy nimi, dlatego też ich zeznania w ocenie Sądu nie mogły stanowić miarodajnego źródła dowodowego w niniejszej sprawie.

Analizując zeznania S. M., Sąd doszedł do przekonania, iż są one nacechowane dużą dozą niechęci wobec byłego męża siostry. Świadek wyraźnie starał się pomóc oskarżonej, wyolbrzymiając zachowania T. G.. Podał np., że oskarżyciel dwukrotnie „powalił na ziemię” oskarżoną przy odbieraniu dziecka. Gdyby taka sytuacja miała miejsce, i

to dwukrotnie, oskarżona niewątpliwie wspomniałaby o tym w swoich wyjaśnieniach. Jak wynika z zeznań świadka, wielokrotnie sprawdzał on, czy T. G. mieszka u K. M. (1), jak również opłacił prywatnego detektywa wynajętego przez siostrę. Świadczy to o aktywnej roli świadka w udowadnianiu winy oskarżyciela w trakcie procesu rozwodowego stron.

Z powyższych względów Sąd uznał, że zeznania S. M. były tendencyjne i jednostronne i jako takie nie mogły stanowić podstawy poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd z dużą dozą ostrożności potraktował zeznania R. M.. Świadek w ewidentny sposób była uprzedzona do byłego zięcia. Nie można jednak nie zauważyć, że swobodna wypowiedź świadka dotyczyła przede wszystkim zdrad, których miał się dopuszczać oskarżyciel prywatny. Dopiero na pytania obrońcy wyraźnie dotyczące stosowania przemocy fizycznej lub wyzwick świadek zeznała, że słyszała, jak oskarżyciel prywatny mówił do żony, że jest chora psychicznie. Nie widziała natomiast bezpośrednio, by stosował wobec niej przemoc fizyczną, natomiast twierdziła, że zna takie sytuacje z relacji córki: oskarżyciel raz miał uderzyć ją w łazience, a raz przy Policji.

Sąd uznał za wiarygodne co do zasady zeznania T. G., bacząc jednakże, iż w dużej mierze dotyczyły one kwestii niezwiązanych bezpośrednio z przedmiotem postępowania, to jest kontaktów z dzieckiem i płatności alimentów. T. G. zaprzeczył, by stosował przemoc wobec żony. Zauważyć należy, że również oskarżona w swoich wyjaśnieniach skupiła się przede wszystkim na kwestii zdrady męża i sprawach finansowych, które określała mianem przemocy psychicznej. O rzekomych aktach przemocy fizycznej opowiedziała dopiero na pytanie Przewodniczącej. W ocenie Sądu, gdyby oskarżona doznawała rzeczywiście ze strony oskarżyciela prywatnego przemocy fizycznej, pamiętałaby o tym fakcie, składając swobodne wyjaśnienia. Żadna z osób przesłuchiowanych w sprawie, również członkowie rodziny oskarżonej, zeznając swobodnie, nie podnosiła kwestii przemocy fizycznej, jakiej mógłby się dopuszczać wobec niej T. G.. Najbardziej istotną dla świadków przewiną oskarżyciela były zdrady, jakich miał się dopuszczać wobec żony. W ocenie Sądu, gdyby T. G. faktycznie w trakcie małżeństwa i po wyprowadzce stosował przemoc fizyczną wobec K. G. i znęcał się nad nią psychicznie i fizycznie, zachowanie takie musiałoby znaleźć odzwierciedlenie w zeznaniach świadków. Podkreślić należy, iż zgodnie z zeznaniami dzielnicowego K. K. sprawa o znęcanie prowadzona z zawiadomienia oskarżonej została umorzona. Wobec tej okoliczności, jak również mając na względzie, iż żadna z osób przesłuchanych w sprawie nie była bezpośrednio świadkiem, by T. G. przejawiał agresję fizyczną wobec żony, Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie za niewiarygodne.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów, brak bowiem w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć ich prawdziwość, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

Ustalenie zakresu oskarżenia w niniejszej sprawie było utrudnione z uwagi na fakt, iż akt oskarżenia stanowił de facto opis zachowań oskarżonej, bez wskazania kwalifikacji prawnej tych zachowań czy wyodrębnienia poszczególnych czynów. Dlatego też zadaniem Sądu orzekającego, z uwagi na specyfikę postępowania prywatnoskargowego, była nie tylko ocena, czy oskarżona dopuściła się zarzucanych jej przestępstw, ale również doprecyzowanie zarzutu aktu oskarżenia.

Po przeanalizowaniu treści skargi, Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżyciel zarzucił oskarżonej, iż w okresie od maja 2015 r. do dnia 8.09.2015 r., w P. i G. działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu wielokrotnie pomówiła T. G. o zachowania, które mogły go poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu policjanta, i tak:

- w dniu 23.06.2015 r. w KPP w P. pomówiła T. G. przed jego przełożonym, że znęca się nad nią i dzieckiem fizycznie i psychicznie, że nęka ją, szarpie, nadużywa alkoholu i że jest w stosunku do niej agresywny, co mogło narazić go na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania zawodu policjanta,

- w dniu 8.09.2015 r. w G. pomówiła T. G. o stosowanie wobec niej przemocy, podawanie alkoholu dwuletniemu dziecku oraz nielożenie na utrzymanie dziecka, co mogło go poniżyć w opinii publicznej,

- w dniu 8.09.2015 r. w KWP w G. pomówiła T. G., że znęca się nad nią i wyłudza ekwiwalent pieniężny za dojazdy na służby, co mogło narazić go na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania zawodu policjanta,

tj. popełnienie przestępstwa z art. 212§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

W odniesieniu do pierwszego zdarzenia ujętego w zarzucie podstawowym dowodem w sprawie były zeznania R. P. – przełożonego T. G., z którym oskarżona miała rozmawiać na temat problemów z mężem. Świadek nie potwierdził, by K. G. zarzucała T. G. zachowania ujęte w zarzucie, stwierdził, że skupiła się na romansie męża z inną funkcjonariuszką KPP P.. Wprawdzie od daty zarzucanego czynu do daty przesłuchania świadka minęło sporo czasu, jednakże zeznania R. P. stanowiły poza wyjaśnieniami oskarżonej jedyne źródło dowodowe, które mogło potwierdzić zasadność zarzutu aktu oskarżenia w tym aspekcie. Co za tym idzie, w świetle zeznań R. P. Sąd nie znalazł podstaw do przypisania oskarżonej zachowania polegającego na pomówieniu T. G. przed przełożonym, że znęca się nad nią i dzieckiem fizycznie i psychicznie, że nęka ją, szarpie, nadużywa alkoholu i że jest w stosunku do niej agresywny.

W odniesieniu do drugiego zdarzenia, które miało mieć miejsce w trakcie rozprawy rozwodowej stron w Sądzie Okręgowym w Gdańsku, Sąd zważył, co następuje. Z protokołu rozprawy wynika, że oskarżona faktycznie w trakcie przesłuchania przed sądem formułowała zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. Natomiast dla bytu przestępstwa z art. 212§1 k.k. niezbędnym jest, by pomówienie mogło poniżyć pokrzywdzonego w opinii publicznej bądź pozbawić go zaufania niezbędnego do wykonywania zawodu. Tymczasem rozprawa w sprawie rozwodowej ma charakter niejawny. Sprawa rozpoznawana była „przy drzwiach zamkniętych”. Osobami obecnymi na przedmiotowej rozprawie byli: oskarżona i oskarżyciel prywatny wraz z pełnomocnikami, skład sądzący i protokolant.

W ocenie Sądu nie sposób uznać, by skład sądzący i protokolant można uznać za podmioty noszące przymiot „opinii publicznej”. Osoby te są zobowiązane do zachowania w tajemnicy przebiegu rozprawy niejawnej. Tym bardziej nie można za takie podmioty uznać pełnomocników stron, którzy zobowiązani są do zachowania tajemnicy zawodowej. A zatem z jednej strony wypowiedź oskarżonej zawierała sformułowania mogące poniżyć oskarżyciela w opinii publicznej, z drugiej strony jednak jedyny skutek, jaki ta konkretna wypowiedź mogła wywołać, to wyrobienie sobie przez sąd orzekający określonego poglądu w sprawie. Tym samym Sąd uznał, iż nie została spełniona druga przesłanka z art. 212§1 k.k. w postaci możliwości poniżenia pokrzywdzonego w opinii publicznej i nie przypisał oskarżonej popełnienia zarzucanego jej czynu w tym zakresie.

Inaczej wygląda sytuacja w odniesieniu do pisma do KWP w G., datującego się na ten sam dzień co rozprawa przed sądem rozwodowym: 8 września 2015 r. Oskarżona zarzuciła mężowi w tym piśmie zachowania, które niewątpliwie mogły go narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu policjanta: znęcanie się, przemoc fizyczna i psychiczna, wyłudzenie ekwiwalentów za dojazdy. Osoba postępująca w taki sposób może być uznana za nie posiadającą kwalifikacji moralnych do wykonywania zawodu policjanta.

Abstrahując od tego, czy oskarżyciel faktycznie zamieszkiwał u K. M. (1) czy u swoich rodziców, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż oskarżona była przekonana, że mieszka on u swojej kochanki, to jest K. M. (1). Utwierdzili ją w tym przekonaniu detektyw (...) i jej brat S. M.. Tym samym, w ocenie Sądu, pisząc do Komendanta Wojewódzkiego Policji, że T. G. wyłudza ekwiwalent za dojazdy, była przekonana, że pisze prawdę. Przestępstwo z art. 212§1 k.k. można popełnić tylko umyślnie. Dlatego też z uwagi na nieumyślność działania oskarżonej, wyrażającą się w przekonaniu, że T. G. mieszka w P. u K. M. (1), Sąd wyeliminował ten fragment z opisu czynu ostatecznie przypisanego oskarżonej.

W ocenie Sądu postępowanie dowodowe nie potwierdziło, by T. G. znęcał się nad K. G. bądź stosował wobec niej przemoc fizyczną w postaci szarpania czy popychania ani też psychiczną. Zarzuty takie, sformułowane w piśmie do Komendanta Wojewódzkiego Policji w G., mogły narazić T. G. na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu policjanta. Dlatego też Sąd uznał, iż w przedmiotowym zakresie oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu,

tj. w piśmie kierowanym do KWP w G. pomówiła oskarżyciela prywatnego o zachowania, które mogły go narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu policjanta.

Mając na uwadze okoliczności dotyczące popełnienia czynu przypisanego oskarżonej, jak również jej właściwości, warunki osobiste i dotychczasowy sposób życia, Sąd rozważył, czy w niniejszej sprawie uzasadnione jest zastosowanie wobec oskarżonej dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Na wstępie należy stwierdzić, iż warunki formalne warunkowego umorzenia postępowania zostały spełnione. Przepięstwo przypisane oskarżonej jest zagrożone karą grzywny albo ograniczenia wolności. Ponadto, oskarżona nie była dotychczas karana za przestęstwo umyślne.

Zgodnie z treścią przepisu art. 66 § 1 k.k., Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestęstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestęstwa.

W ocenie Sądu, zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuściła się K. G., jak i stopień jej zawinienia, nie są znaczne, a jak zostało to wyżej wskazane – okoliczności jego popełnienia, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie budzą wątpliwości. Ustalając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu, Sąd, w kontekście dyrektywy sformułowanej w treści art. 115 § 2 k.k., uwzględnił między innymi sposób i okoliczności popełnienia czynu. W tym względzie należało zważyć, że choć niewątpliwie K. G. działała umyślnie, to jednocześnie działała powodowana silnym poczuciem własnej krzywdy: została przez męża porzucona bez środków do życia, w dodatku dla innej kobiety.

Sąd analizując okoliczności niniejszej sprawy miał również na względzie dotychczasowy sposób życia oskarżonej – nie była uprzednio karana. Powyższe, zdaniem Sądu uzasadnia przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania, będzie przestrzegała porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestęstwa.

Uznając zatem w świetle powyższego, że wina oskarżonej jak i społeczna szkodliwość czynów nie są znaczne, a okoliczności ich popełnienia nie budzą wątpliwości, Sąd na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k., warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko K. G. na okres próby wynoszący rok. Na podstawie art. 67 § 1 k.k. Sąd określił przy tym długość okresu próby na jeden rok, uznając, iż taki właśnie czas będzie niezbędny do zweryfikowania prognozy co do sposobu postępowania oskarżonej, stanowiącej istotną przesłankę wydania przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Sąd orzekł także, w oparciu o treść art. 66 § 3 k.k., od oskarżonej K. G. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 100 złotych. Sąd uznał, iż realizacja wskazanego obowiązku, wzmocni korzystne oddziaływanie na sprawcę, stwarzając podstawy do przekonania, że zastosowany środek probacyjny, choć nie stanowi skazania oskarżonej za popełnienie przypisanego jej czynu, to jednak nie oznacza wykluczenia jakiegokolwiek formy jej odpowiedzialności za naruszenie przepisów prawa.

W pkt. IV wyroku Sąd orzekł od oskarżonej kwotę 100 zł tytułem opłaty, odstępując od obciążenia jej kosztami w pozostałej części. Sąd miał w tym względzie na uwadze, iż K. G. osiąga stosunkowo niski miesięczny dochód, zatem poniesienie przez nią w/w kosztów będzie stanowiło nadmierne obciążenie.

Sędzia SR Dorota Zabłudowska

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

G., (...)